

Scena 12.

WNĘTRZE. DZIEŃ. REDAKCJA. NEWSROOM. AGNIESZKA, WOJDAT, DZIENNIKARZE.

Wojdat z Agnieszką czekają.

Słychać dźwięk smsa. Wojdat wyciąga telefon i sprawdza wiadomość. Agnieszka patrzy wyczekująco.

AGNIESZKA

Konkrety?

WOJDAT

CZYTA SMS

Czy polska reprezentacja zakwalifikuje się do finałów Mistrzostw Europy? Jeśli uważasz, że tak...

Agnieszka mało co nie wychodzi z siebie.

Po chwili znowu rozlega się dźwięk smsa. Wiktor manipuluje przy telefonie.

WOJDAT

O, widzisz, a my jak znalazł gotowi do drogi.

Agnieszka gwałtownie odwraca głowę.

AGNIESZKA

Masz coś?

WOJDAT

Wstaje

Adres. Ale czy właściwy, to się oczywiście okaże dopiero na miejscu.

Reakcja Agnieszki.

Ruszają szybko do wyjścia.

Cięcie.

Scena 13.

WNĘTRZE. NOC. DOM WITKA. POKÓJ. WITEK, TOMEK. PIES.

Tomek siedzi związany na podłodze. Jest już przytomny.

Naprzeciwko Tomka na krześle siedzi Witek. Więcej mebli tam nie ma. Witek jest zimny i spokojny, Tomek stara się być spokojny, ale stracił pewność siebie. (Witek nie jest sadystą, tylko załatwia sprawę)

Obok Witka siedzi pies.

WITEK

I co mi powiesz pismaku?

TOMEK

Oszalałeś? O co ci chodzi?

WITEK

Spokojnie, nie gorączkuj się tak.

TOMEK

Sprawdzasz mnie?

WITEK

Nie muszę. Wiem kim jesteś.

Więc przestań się zgrywać.

TOMEK

Cholera jasna, stary, coś ci się pomyliło.

Chcę z tobą zrobić interes, nie rozumiesz?

Witek się śmieje.

TOMEK

Robisz cholerny błąd.

WITEK

Nie. To ty zrobiłeś błąd.

Chcę wiedzieć, co już wiesz, i kto jeszcze oprócz ciebie. Ktoś z redakcji, policja? No?

Tomek milczy.

WITEK

Mamy czas.

Witek wyciąga nóż i bawi się nim.

TOMEK

Nic ci to nie da.

WITEK

Zobaczmy...

CHYBA LUBI TO SŁOWO

Pismaku.

Tomek ma ponurą minę.

WITEK

Nie lubisz jak tak mówię. Może wolisz inaczej? Co powiesz na złamane pióro?

TOMEK

Też kiepskie.

WITEK

Może i kiepskie. Ale będzie pasować do połamanych rączek.

Ciekawe jak wtedy będziesz pisał, co?

Tomkowi bardziej rzednie mina.

Witek otwiera nóż.

Tomkowi mina rzednie całkowicie.

Ale Witek sięga po rolkę szerokiej taśmy klejącej, która leży gdzieś z boku.

Scena 18.

**WNĘTRZE. NOC. MIESZKANIE NATALII – CZYLI ROWICKICH. POKÓJ.
GRZESIEK, NATALKA.**

Grzesiek nakrywa stół do kolacji. Zrobił kanapki, i nawet sałatkę, w każdym razie ładnie to wygląda.

Po chwili słysząc dźwięk otwieranych drzwi.

NATALIA [OFF]

Jestem.

Po chwili Natalka zagląda do pokoju.

NATALIA

A, tu jesteś.

Ojej... zrobiłeś kolację...

GRZESIEK

No.

NATALIA

To ja tylko umyję ręce.

Grzesiek kończy nakrywać, jeszcze błyskawicznie przynosi z kuchni sól i pieprz lub poprawia nakrycia.

Po chwili Natalia wraca

NATALIA

Ale super.

i siadają przy stole. Zaczynają jeść.

GRZESIEK

Czasem jak się postaram, to mi wychodzi.

NATALIA

Mmm, pycha.

GRZESIEK

Gdzie dzisiaj byłaś?

NATALIA

Nie znalazłeś kartki? Przecież ci napisałam.

GRZESIEK

Znalazłem. Ale dzwoniłem do mamy, wiesz?

NATALIA

I?

GRZESIEK

Kazała cię pozdrowić.

NATALIA

Dziękuję.

GRZESIEK

A wujka nie było w domu, był w kiosku.

Natalia przestaje jeść i patrzy wnikliwie na Grześka.

GRZESIEK

I co, nic mi nie powiesz?

Natalia wie, do czego zmierza Grzesiek. Tłumi uśmiech.

NATALIA

Byłam u koleżanki, a na kartce napisałam... tak dla żartu.

GRZESIEK

Dla żartu? Okłamałaś mnie. Dlaczego?

NATALIA

MIĘKKO

Widzisz, chciałam, żebyś poczuł jak to jest, kiedy ktoś cię oszukuje.

Grzesiek jest zaskoczony.

GRZESIEK

Ale...

Chwilę myśli.

Chodzi ci... o te pieniądze? Że ci nie powiedziałem?

NATALIA

Chodzi mi o to, że próbowałeś mnie okłamać. A nie jest miło, kiedy robi to ktoś, na kim bardzo mi zależy.

Grzesiek jest pod wrażeniem.

pauza

GRZESIEK

No wiem... przepraszam.

Natalia uśmiecha się.

pauza

Jedzą.

NATALIA

Ja też cię przepraszam za ten „żart”.

GRZESIEK

Naprawdę byłaś u koleżanki?

NATALIA

A co, byłeś zazdrosny?

Grzesiek nie może zaprzeczyć.

Zbliżenie szczęśliwej Natalki.